

Blisko 90 rowerzystów odkrywało Szlak Kulinaryny „Kaliskie Smaki”

W minioną sobotę odbył się Rajd Rowerowy Szlakiem Kulinarным „Kaliskie Smaki”, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Na starcie przed Starostwem Powiatowym w Kaliszu stawiło się blisko 90 entuzjastów jazdy na rowerze, którzy do pokonania mieli trasę o długości ok. 60 kilometrów. Głównymi punktami „programu” były gospodarstwa i restauracje należące do Szlaku Kulinarного „Kaliskie Smaki” oraz rowerowa lekcja historii o Koźminku, o którą skutecznie zadbał dyrektor tamtejszego Gminnego Centrum Kultury, Tomasz Potemkowski.

Rajd Rowerowy Szlakiem Kulinarным „Kaliskie Smaki” zorganizował Powiat Kaliski. Rolę Komandora Rajdu objął niezawodny pasjonat jazdy na rowerze i turystyki rowerowej Krzysztof Wydra, który wyznaczył atrakcyjną trasę i w dniu Rajdu prowadził blisko 90-osobową grupę cyklistów, dbając o ich bezpieczeństwo.

- *Rajd Rowerowy Szlakiem Kulinarным "Kaliskie Smaki" organizowany przez [Powiat Kaliski](#), który miałem przyjemność prowadzić, uważam za bardzo udany. Może kogoś dziwi, że napisałem "przyjemność". To jest przyjemność, gdy wiesz, że wszystko co zostało zaplanowane idzie dobrze, a obok Ciebie masz zaufanych przyjaciół i kolegów. Wsparcie, które oni Ci dają jest bardzo ważne, bo czujesz się bezpieczny i możesz śmiało realizować plan* – tłumaczy Komandor Rajdu, Krzysztof Wydra.

A pomoc w sprawnym poprowadzeniu grup cyklistów bez wahania „świadczyli”: Bogusław Monczyński, Andrzej Łuczak i Jarosław Karpisiewicz. Warto zaznaczyć, że Powiat Kaliski po raz pierwszy zorganizował rajd rowerowy prowadzący przez punkty należące do Szlaku Kulinarного „Kaliskie Smaki”, co żywo zainteresowało rowerzystów nie tylko z Kalisza i powiatu kaliskiego, ale także z innych zakątków naszego województwa.



Cykliści ruszyli w trasę około godziny 9.00, a sygnał do startu dał Starosta Kaliski Krzysztof Nosal. Rowerzyści ochoczo popędzili w kierunku pierwszego punktu, mieszczącego się przy ulicy Łódzkiej na trasie Kalisz-Opatówek. To oczywiście

Starostwo Powiatowe w Kaliszu

gospodarstwo rolnicze specjalizujące się w uprawie pomidorów „Pomidory Król”. Właściciele przyjęli rowerzystów z otwartymi ramionami i ... pomidorami, które były tak pyszne, że wielu rowerzystów żartobliwie stwierdziło, iż tak naprawdę w tym miejscu rajd mógłby się już zakończyć.

Kolejnym punktem Rajdu było Gospodarstwo Państwa Wróblewskich mieszczące się tuż obok ronda w Opatówku. Tu z kolei na cyklistów czekała kolejna dawka, przede wszystkim pysznych jabłek, bo właśnie w uprawie tych owoców specjalizuje się wspomniane gospodarstwo. Nie zabrakło również degustacji rozmaitych potraw, ciast i soków.

Piękna pogoda zdecydowała również kolejny postój, który miał miejsce w malowniczych zakątkach Pałacu Tłokinia. To właśnie tu przy pięknym Pałacu rowerzyści posilili się przepysznym ciastem, a także zaspokoili swoje pragnienie popijając kawkę i herbatkę.

Komandor Rajdu w końcu jednak musiał przerwać błogi wypoczynek, bo do pokonania zostało jeszcze sporo kilometrów. Krzysztof Wydra dał więc sygnał do dalszej podróży i wszystkie 4 grupki rowerowe pomknęły do Koźminka. W tym pięknym miasteczku już czekał niezawodny Dyrektor miejscowego Gminnego Centrum Kultury, Tomasz Potemkowski, który oprowadził uczestników rajdu po dawnej kaplicy ewangelickiej, a później zaprosił rowerzystów do urokliwego Dworku Mielęckich w Koźminku. W tym niepowtarzalnym miejscu nie mogło oczywiście zabraknąć kawy i herbaty, co sprzyjało przekazywaniu wiedzy historycznej i ciekawym dyskusjom.

Niedaleko Koźminka położony jest malowniczy zbiornik zaporowy w Murowańcu, i właśnie tam pojechali uczestnicy Rajdu Rowerowego Szlakiem Kulinarnym „Kaliskie Smaki”. Nad zalewem oczywiście nie zabrakło krótkiego odpoczynku, a później już cykliści skierowali się w kierunku najstarszego miasta w Polsce, przejeżdżając przez Józefinę, Dębe Kolonia, Rożdżały i Nędzrzew.

Meta Rajdu znajdowała się w kaliskim Parku Miejskim i oczywiście w Restauracji KTW Park, która również należy do Szlaku Kulinarnego „Kaliskie Smaki”. Tam oczywiście zadbano o żołądki rowerzystów, którzy posilili się ciepłym żurkiem i otrzymali pamiątkowe certyfikaty potwierdzające ukończenie 60-kilometrowego Rajdu.

Dziękujemy wszystkim bardzo serdecznie za udział w Rajdzie, Komandorowi i Prowadzącym za pomoc w bezpiecznym przeprowadzeniu wydarzenia! Do zobaczenia!

Fot. Krzysztof Wydra